

Senat USA uchwalił ustawę o ochronie klimatu

8 sierpnia 2022

Większością jednego głosu w sobotę wieczorem amerykański senat przegłosował projekt ustawy wartej 430 miliardów dolarów, która reguluje masowe inwestycje w ochronę klimatu, a także w opiekę medyczną. Projekt zaproponowany przez Demokratów zakłada również wyższe podatki dla korporacji i dla osób najlepiej zarabiających.

Senat zagłosował stosunkiem głosów 51 do 50 za przejściem do dalszych prac nad ustawodawstwem, przy czym decydujący głos miała wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Kamala Harris, która jednocześnie przewodniczy Senatowi – poinformowała agencja Reutera. Było to proceduralne głosowanie, tak aby tzw. ustawa o kontroli inflacji mogła w ogóle trafić do debaty w Kongresie.

Po głosowaniu rozpoczęto debatę nad projektem ustawy, która ma zająć się kluczowymi elementami agendy prezydenta Joe Bidena tzn. przeciwdziałaniem zmianom klimatycznym, obniżeniem kosztów leków dla osób starszych, a także galopującym cenom energii, jednocześnie ustawa zakłada zwiększenie podatków dla korporacji i zamożnych obywateli.

Lider Demokratów Chuck Schumer powiedział: „Ustawa, gdy zostanie uchwalona, spełni wszystkie nasze cele: walkę ze zmianami klimatycznymi, obniżenie kosztów opieki zdrowotnej, zamknięcie luk podatkowych nadużywanych przez bogatych i zmniejszenie deficytu”.

Z kolei lider Republikanów w Senacie Mitch McConnell zaatakował przepis dotyczący negocjowania cen leków, porównując go do przeszłych prób „ustalania cen” przez kraje takie jak Kuba, Wenezuela i były Związek Radziecki. „Ich polityka przyniesie świat, w którym o wiele mniej nowych leków

i terapii zostanie wynalezionych w pierwszej kolejności, ponieważ firmy ograniczają badania i rozwój” – oświadczył McConnell.

Demokraci mają nadzieję, że ustawa da impuls ich kandydatom w wyborach 8 listopada, w których partia Bidena walczy o utrzymanie kontroli nad Senatem i Izbą Reprezentantów – przypomina Reuters. Demokraci przedstawili ustawę jako narzędzie do walki z inflacją, która jest głównym zmartwieniem amerykańskich wyborców w tym roku.

Projekt ustawy, który jest wynikiem trudnych negocjacji, jest tylko niewielką częścią tego, co prezydent Biden chciał osiągnąć w sprawie klimatu i spraw społecznych – zaznacza agencja Reutera.

Wcześniej krytyczny głos zabrali aktywiści klimatyczni i redakcja „LA Times”.

Działacze klimatyczni w piątek powitali redakcję „Los Angeles Times”, wzywając prezydenta Joe Bidena do ogłoszenia stanu zagrożenia klimatycznego i wykorzystania pełnej mocy swoich uprawnień wykonawczych w celu powstrzymania globalnego kryzysu. „Nadszedł czas, aby Biden podjął zdecydowane działania wobec globalnej katastrofy” – przekazali redakcji LA Times. Ekolodzy jeszcze przed podpisaniem ustawy skrytykowali ustawę ją za rażące niedociągnięcia i włączenie miliardów dolarów w nowe ulgi podatkowe i subsydia dla przemysłu paliw kopalnych. Redakcja LA Times zauważyła, że „podpisana ustawa jest niezgodna z amerykańskim zobowiązaniem w ramach paryskiego porozumienia klimatycznego dotyczącego zmniejszenia o połowę emisji gazów cieplarnianych do 2030 roku. „Podpisanie tego prawa pozwoli nam tylko częściowo osiągnąć cel Bidena, jakim jest zmniejszenie o połowę emisji gazów cieplarnianych w USA do 2030 r., pozostawiając zobowiązanie naszego narodu w ramach porozumienia klimatycznego z Paryża poza zasięgiem bez dalszych działań ze strony jego administracji” – dodali. Redakcja wezwała również Bidena do podjęcia dalszych działań

„poprzez agencje federalne, takie jak Agencja Ochrony Środowiska, która jeszcze nie ukończyła szeregu przepisów mających na celu ograniczenie zanieczyszczenia z elektrowni, ciężarówek, budynków i przemysłu ciężkiego”. „Zagrożenie jest teraz tak straszne, że potrzebujemy Bidena, aby wywiązał się z jego obietnicy. Oznacza to wykorzystanie każdej dostępnej mu prawnie władzy wykonawczej i administracyjnej, aby chronić Amerykanów przed katastrofami klimatycznymi, zwiększać energię odnawialną i odchodzić od paliw kopalnych”. „A ponieważ ogłoszenie stanu wyjątkowego w kraju odblokuje dodatkowe narzędzia i zasoby, powinien to zrobić”.

Redakcja „LA Times” dołączyła tym samym do zwolenników walki ze zmianami klimatycznymi, którzy od miesięcy domagają się ogłoszenia stanu zagrożenia klimatycznego od prezydenta Bidena – który do tej pory odmawiał mimo trwającego kryzysu związanego z bezprecedensowymi pożarami, huraganami, powodzią i rekordowymi falami upałów.

Autorstwo: JM

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)